

Marian Kozaczka

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Uprzemysłowienie Ordynacji Zamojskiej w okresie międzywojennym

1. Uwagi wstępne

W 1921 r. wielka prywatna własność ziemska w Polsce reprezentowana była przez 19 454 majątki ziemskie. Jej rozmieszczenie na obszarze państwa było bardzo nierównomierne i determinowane licznymi czynnikami, w tym warunkami geograficznymi, przeszłością, polityką gospodarczą i społeczną zaborców. W 1921 r. prywatne majątki ziemskie zajmowały 44,4% powierzchni województwa śląskiego, 40,8% obszaru województwa poznańskiego, 39,2% obszaru województwa poleskiego. W województwie tarnopolskim prywatne majątki ziemskie zajmowały 30,5% obszaru, w nowogródzkim 29,9%, w warszawskim 28,8%, a w innych województwach udział tej własności nie przekraczał 28,5%. W tym czasie wielka prywatna własność ziemska zajmowała 27% powierzchni Polski¹.

W województwie lubelskim odsetek tej własności był nieco mniejszy aniżeli w kraju i wynosił 23,8%, lecz jej rozmieszczenie w poszczególnych powiatach było bardzo nierówne. Przykładowo, w powiecie zamojskim własność ta zajmowała 48,2% powierzchni, w biłgorajskim 38,7%, w hrubieszowskim 29,2%, w chełmskim 13,6%, a w powiecie siedleckim tylko 11,4%².

W 1921 r. w województwie lubelskim było 911 prywatnych majątków ziemskich, które łącznie zajmowały 742 432 ha obszaru. Posiadłości ziemskich,

¹ *Statystyka Polski*, t. V: *Wielka własność rolna*, Warszawa 1925, s. IX, 42.

² Tamże.

liczących od 50 do 200 ha obszaru, było 357, w granicach 200–500 ha – 246, a liczących ponad 500 ha powierzchni – 308. Do ostatniej grupy należały m. in. dobra Jana Steckiego (Łańcuchów – 1260 ha), Wojciecha Przanowskiego (Potoczek – 2172 ha), Witolda Łosia (Adamów – 3390 ha), Kazimierza Fudakowskiego (Krasnobród i Husiny – 5200 ha), Aleksandra Szeptyckiego (Nadulice, Łabunie, Pukarzów – 6070 ha)³. Do tej grupy zaliczane były również dwie ordynacje rodowe. Pierwsza, z siedzibą w Kozłowie, liczyła 7303 ha obszaru, w tym 4099 ha lasów, druga, z siedzibą w Zwierzyńcu, od 1892 r. była własnością Maurycego Zamoyskiego i w końcu 1918 r. zajmowała 191 505 ha obszaru, co stanowiło 25,7% wielkiej prywatnej własności ziemskiej na Lubelszczyźnie⁴.

W 1921 r. Ordynacja Zamojska była największym prywatnym majątkiem ziemskim w Polsce. Jej dobra zajmowały 0,5% powierzchni Polski i 6,1% obszaru województwa lubelskiego, stanowiły zwartą całość i położone były w 7 powiatach: biłgorajskim, hrubieszowskim, janowskim, jarosławskim, krasnostawskim, tomaszowskim i zamojskim, składały się ze 143 620 ha połąci leśnych, 46 659 ha użytków rolnych, terenów zabudowanych, gruntów nie użytkowanych rolniczo. Więcej aniżeli połowa jej obszaru położona była w dwóch powiatach – biłgorajskim i zamojskim, które na ogół nie odznaczały się dobrymi warunkami glebowymi i klimatycznym. W 1924 r. całkowita wartość Ordynacji Zamojskiej wynosiła ok. 168 mln zł⁵.

2. Przemysł rolno-spożywczy ordynacji

W 1923 r. na terenie Ordynacji Zamojskiej było 58 zakładów przemysłowych różnych branż. W porównaniu do innych majątków ziemskich ordynacja była wówczas posiadłością dobrze uprzemysłowioną. Grono jej największych zakładów tworzyły: cukrownia „Klemensów”, browar, fabryka wyrobów drzew-

³ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: ZNO), oddział rękopisów, rkps 13158, s. 10–14; *Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930. Województwo lubelskie. Województwo łwowskie*, oprac. T. Epszstein, S. Górczyński, Warszawa 1990, s. 17–24.

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Archiwum Ordynacji Zamojskiej (dalej: AOZ) 17144, s. 11–14; *Wieś w liczbach*, Warszawa 1954, s. 4. W końcu 1918 r. na ziemiach polskich było 69 ordynacji rodowych, w tym 39 należało do Polaków. Do największych po Ordynacji Zamojskiej należały: dawidgródecka licząca 155 052 ha, nieświeska – 75 000 ha, otycka – 36 600 ha i łańcucka – 19 000 ha obszaru. Pierwsze ordynacje rodowe w Polsce powstały w końcu XV w., a szczególne ich upowszechnienie nastąpiło w drugiej połowie XIX w. Ordynacje rodowe były niepodzielnymi i niepozbywalnymi majątkami ziemskimi, i przechodziły na ustalonych potomków rodziny lub rodu.

⁵ S. Miklaszewski, *Mapa gleb Polski*, Warszawa 1927; T. Mieczyski, *Zarys fizyczno-geograficzny województwa lubelskiego*, [w:] *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, red. J. Czuma, Lublin 1932, t. I, s. 75–79; M. Kozaczka, *Ordynacja Zamojska 1919–1945*, Lublin 2003, s. 49, 61.

nych, tartak zwierzyniecki. Cukrownia „Klemensów” powstała w latach 1894–1895 nakładem 966 tys. rb i przez kilkanaście lat funkcjonowała bardzo sprawnie⁶. U progu II Rzeczypospolitej jej stan materialny nie był jednak zadowalający. W 1915 r. oddziały rosyjskie zdemontowały i wywiozły w głąb Rosji część jej urządzeń i środków transportowych. Dalszych demontaży dokonały oddziały niemieckie. Mimo wielu trudności zakład ten, położony k. Szczepieszyna, w kampanii 1918/1919 podjął produkcję i wyprodukował 597 t cukru⁷. W dalszych latach cukrownia „Klemensów” funkcjonowała coraz lepiej. W połowie 1924 r. zajmowała 46 ha powierzchni, posiadała elektrownię wodną, rafinerię, budynki fabryczne o wartości 616 000 zł, mieszkalne o wartości 311 750 zł, gospodarcze warte 95 155 zł, maszyny i aparaturę o wartości 1 120 659 zł, 2 parowozy i szereg innych środków i urządzeń. Całkowita jej wartość wynosiła wówczas 3 540 469 zł⁸. W następnym roku zainstalowano w niej nowe urządzenia pomiarowe, wprowadzono ogrzewanie dyfuzyjne, rozbudowano pomieszczenia magazynowe, powiększono środki transportowe, zbudowano bocznicę kolejową. Dzięki tym inwestycjom szybko wzrastała jej produkcja i dochody. W roku gospodarczym 1925/1926 cukrownia „Klemensów” wyprodukowała 3297 t cukru i przyniosła czysty zysk w wysokości 369 882 zł. W następnym roku jej produkcja wynosiła 3567 t, a zysk netto 679 267 zł⁹. Właściwa rozbudowa i modernizacja cukrowni „Klemensów” nastąpiła w latach 1927–1930. W tym okresie cukrownia wzbogaciła się o nowe budynki fabryczne, gospodarcze, urządzenia produkcyjne, środki transportowe. W 1928 r. Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu udzieliła Maurycemu Zamoyskiemu zezwolenia na budowę dwóch wąskotorowych linii kolejowych, które połączyły cukrownię z Wysokiem, Wierzbicą i z Ruskimi Piaskami. Inwestycje realizowane były ze środków własnych cukrowni i z pożyczek zaciągniętych w Banku Angielsko-Polskim w wysokości 23 909 funtów angielskich i 250 800 zł¹⁰.

⁶ B. Mikulec, *Przemysł cukrowniczy na Lubelszczyźnie w latach 1864–1914*, „Annales UMCS”, Sectio F, Historia, Lublin 1991/1992, s. 186–188, 292–294; J. Jachymek, A. Pomarański, *Cukrownia Klemensów 1894–1994*, Warszawa 1994, s. 23–28, 41; *Polski przemysł i handel*, Warszawa 1930, s. 462.

⁷ APL, AOZ 9774, Bilans cukrowni „Klemensów”; AOZ 21249, Cukrownia „Klemensów”. Krajowa Komisja Szacunkowa ogólnie straty cukrowni „Klemensów” w latach 1914–1917 ustaliła na 21 520 rb. Na początku 1919 r. od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej cukrownia „Klemensów” uzyskiwała pożyczkę w wysokości 0,5 mln marek polskich.

⁸ APL, AOZ 17144, Bilans cukrowni „Klemensów” 1924.

⁹ APL, AOZ 9777; AOZ 17146; AOZ 17152, Bilanse cukrowni „Klemensów”. W 1925 r. zarząd ordynacji zamierzał wydzierżawić cukrownię spółce akcyjnej „Cukrownia Zakrzówek”. Czas dzierżawy miał trwać od 1 kwietnia 1925 r. do 1 kwietnia 1934 r. Do sfinalizowania wstępnej umowy jednak nie doszło.

¹⁰ APL, AOZ 21154; AOZ 21259, Bilanse cukrowni „Klemensów”.

W połowie 1930 r. w Warszawie podpisana została umowa, na mocy której cukrownia „Klemensów” została przejęta w dzierżawę przez Towarzystwo Cukrowni i Rafinerii „Klemensów” SA. Porozumienie z towarzystwem utworzonym przez pracowników cukrowni zostało zawarte na 5 lat (do sierpnia 1935 r.). Za dzierżawioną cukrownię towarzystwo płaciło zarządowi ordynacji czynsz roczny w wysokości 3,5% wartości wyprodukowanego cukru i 3,5% od sprzedanej melasy¹¹. Na początku 1933 r. w dyspozycji cukrowni „Klemensów” było 105 wagoników i 7 parowozów wąskotorowych, wagon i dwa parowozy normalnotorowe i linia wąskotorowa o długości 50 km. Jej całkowita wartość wynosiła wówczas 7 164 078 zł, w tym środki transportowe stanowiły 3 510 847 zł, maszyny i urządzenia fabryczne 1 620 279 zł, zabudowania fabryczne 847 863 zł, zabudowania mieszkalne 352 326 zł, a budynki gospodarcze 109 004 zł¹². W wyniku rozbudowy i modernizacji możliwości produkcyjne cukrowni wzrosły do 4600 t cukru w ciągu roku. Wielkość produkcji uzależniona była jednak od kartelu cukrowniczego, który dla cukrowni określał limity produkcyjne z puli ustalonej przez ministrów skarbu, przemysłu i handlu¹³. Do kartelu cukrownia „Klemensów” należała od chwili jego powstania. Przydzielane jej limity produkcyjne przeważnie odbiegały od możliwości technicznych. W 1934/1935 r. cukrownia „Klemensów” wyprodukowała 2557 t, a w 1936/1937 r. – 2957 t cukru, wykorzystując 55,5% i 64,3% możliwości produkcyjnych¹⁴.

Od połowy 1935 r. cukrownia „Klemensów”, produkująca biały kryształ i rafinadę, nadal była dzierżawiona przez wspomniane towarzystwo, lecz na innych zasadach. Roczny czynsz dzierżawny wynosił 7% od wartości wyprodukowanego cukru i sprzedanej melasy, a regulowany był w 6 ratach. Oprócz tego czynszu, towarzystwo płaciło zarządowi ordynacji 25 000 zł rocznie za użytkowanie taboru kolejki wąskotorowej. Całkowity czynsz dzierżawny cukrowni „Klemensów” w 1935/1936 r. wynosił 156 000 zł, w 1936/1937 r. – 154 tys. zł, a w 1937/1938 r. – 108 000 zł¹⁵.

Niewątpliwie zyski zarządu ordynacji z wydzierżawionej cukrowni „Klemensów” byłyby większe, gdyby zakład wykorzystywał wszystkie możliwości produkcyjne i zmniejszone były koszty własne, w tym duże wydatki na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach administracyjnych. W okresie międzywojennym płace pracowników cukrowni były wysokie. Jej dyrektor Julian Wyszynski miesięcznie otrzymywał 1000 zł pensji, deputaty, premie i opał. Miał też do dyspozycji służbowe mieszkanie. Z kolei 21 pracow-

¹¹ APL, AOZ 21259, s. 9–14.

¹² APL, AOZ 9778; AOZ 17155; AOZ 21259, Bilanse cukrowni „Klemensów”; *Dzieje cukrownictwa w Polsce*, red. C. Łuczak, Poznań 1981, s. 184.

¹³ DzURP 1925, nr 90; 1935, nr 85.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Cukrownia „Klemensów” 92, s. 1–4; J. Jachymek, A. Pomarański, *Cukrownia Klemensów...*, s. 106.

¹⁵ APL, AOZ 9782, s. 1–4; AOZ 17161; AOZ 21259, s. 9–14.

ników zatrudnionych w administracji zakładu miesięcznie otrzymywało od 500 do 800 zł płacy, deputaty, premie i bezpłatne mieszkania¹⁶.

Innym zakładem Ordynacji Zamojskiej był browar w Zwierzyńcu. Zbudował go Stanisław Kostka Zamoyski w 1806 r. i przez dziesięciolecia zmieniano w nim wyposażenie, profile produkcyjne, zabudowę. Ze wszystkich przedsiębiorstw ordynacji w końcowych latach I wojny światowej i kształtowania się niepodległego państwa polskiego, ten właśnie zakład funkcjonował najlepiej. W roku 1918/1919 jego czysty zysk wyniósł 183 326 rb, a w 1920/1921 r. – 185 611 marek polskich¹⁷. W całym kompleksie rolno-przemysłowym ordynacji browar zwierzyniecki odgrywał znaczącą rolę, aczkolwiek w okresie międzywojennym nie przynosił już wysokich dochodów. W 1921 r. zakład liczył ponad 100 lat i mimo modernizacji przeprowadzonej w końcu XIX w. maksymalnie mógł produkować 25 000 hl piwa w skali roku. Wielkości tej zarówno przed 1914 r., jak i w okresie międzywojennym nigdy zresztą nie osiągnął. Głównym powodem takiego stanu rzeczy była niska jakość produkowanego piwa, spowodowana brakiem dobrej wody do jego produkcji i ostra konkurencja na rynku krajowym i lokalnym. Skromna jakość piwa ograniczała możliwości zbytu, a to z kolei miało wpływ na wielkość produkcji.

W 1924/1925 r. browar zwierzyniecki wyprodukował 7970 hl piwa, w 1926/1927 r. – 11 977 hl, w 1927/1928 r. – 13 320 hl, a w 1930/1931 r. przy zatrudnieniu 21 pracowników wyprodukował 9280 hl piwa, wykorzystując 31,9%, 47,9%, 53,2% i 37,1% możliwości produkcyjnych. Jego udział w krajowej produkcji piwa w 1924/1925 r. wynosił 0,48%, a w roku 1937/1938 r. – 1,10%¹⁸.

Udział browaru zwierzynieckiego w krajowej produkcji piwa był dość skromny. Zarówno Maurycy Zamoyski, jak i kolejni pełnomocnicy jego dóbr: Bronisław Fudakowski (1920–1925), Karol Zdziechowski (1925–1931) i Stanisław Dębczyński (1931–1940) przykładali wiele uwagi, aby zakład produkował piwo dobrej jakości i skutecznie konkurował na rynkach. Podejmowane działania nie przynosiły jednak spodziewanych rezultatów. Poza wymienionymi uwarunkowaniami na jakość jego produkcji rzutowało niewłaściwe usytuowanie

¹⁶ APL, AOZ 9776, s. 1–4; AOZ 9781. Cukrownia „Klemensów”; Biblioteka. KUL oddział rękopisów, rkps. 812, s. 125–127, 134–135, 157–158; Jachymek, A. Pomarański, *Cukrownia Klemensów...*, s. 110. W 1924/1925 r. w województwie lubelskim czynnych było 12 cukrowni, w 1929/1930 r. – 11 cukrowni, a w 1938/1939 r. – 7 cukrowni. W tych latach ich udział w ogólnej produkcji cukru w Polsce wynosił 8,8%, 8,9% i 8,7%. A. Czuchryta, *Przemysł rolno-spożywczy w województwie lubelskim w latach 1918–1939*, Lublin 2008, s. 78.

¹⁷ APL, AOZ 9550; AOZ 17138; AOZ 17140, Bilanse browaru zwierzynieckiego. Małe browary ordynacji, położone w Soli i w Stróży, zostały całkowicie zniszczone przez oddziały rosyjskie w 1915 r.

¹⁸ APL, AOZ 9550; AOZ 14144; AOZ 17146; AOZ 20999; AOZ 21191; AOZ 21204, Bilanse browaru; M. Eckert, *Przemysł rolno-spożywczy w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978, s. 237, 242.

budynków, wadliwa słodownia i wentylacja oraz duża odległość lodowni od głównego budynku, co wpływało na czystość produktu¹⁹.

W roku gospodarczym 1924/1925 browar zwierzyniecki posiadał 4 budynki fabryczne, 11 budynków gospodarczych, 2 budynki mieszkalne, 2 wagony do przewozu piwa oraz maszyny i urządzenia warte 436 650 zł. Całkowita jego wartość wynosiła wówczas 687 383 zł²⁰. W następnych latach zakład został zmodernizowany i rozbudowany. Zainstalowano w nim nową maszynę parową o mocy 36 KM, nowe kotły, silniki elektryczne, rozlewaczki ręczno-maszynowe, nowe urządzenia pomiarowe. Usprawnienia wprowadzono w transporcie surowców i produktów, wydatnie powiększono powierzchnie upraw chmielu w Zawadzie. Nie zapomniano o zwiększeniu liczby składów piwa i jego reklamie. W 1928 r. zarząd ordynacji dla browaru zakupił 2 samochody, które przewoziły piwo do składów w Goraju, Józefowie, Lublinie, Szczepieszynie, Zamościu i do innych miast. Przedsięwzięcia te w niedługim czasie przyniosły wymierne efekty. W 1927/1928 r. zysk browaru ze sprzedaży piwa wyniósł 561 566 zł²¹. W dalszych latach zakład, mimo dobrego wyposażenia i dużych możliwości produkcyjnych, nie był już tak rentowny. Pogłębiający się kryzys gospodarczy, spadek spożycia i cen na artykuły spożywcze, nadto ostra konkurencja ze strony dużych browarów lwowskich i śląskich wydatnie utrudniały mu funkcjonowanie i rozwój. W 1932/1933 r. browar zwierzyniecki wyprodukował 6335 hl piwa, w następnym roku 6864 hl, a w 1937/1938 r. – 12 546 hl piwa²². W połowie 1934 r. całkowita jego wartość wynosiła 1 118 710 zł. Posiadał wówczas 4 budynki fabryczne o wartości 254 355 zł, 11 budynków gospodarczych wycenionych na 172 181 zł i 3 mieszkalne o wartości 25 791 zł. W jego dyspozycji były 2 wagony o wartości 14 448 zł, 2 samochody o wartości 24 036 zł. Całkowity inwentarz martwy zakładu wynosił wówczas 181 000 zł, a maszyn i urządzeń produkcyjnych 466 951 zł. W 1931/1932 r. jego zysk brutto ze sprzedaży piwa wynosił 337 210 zł, w następnym roku 230 999 zł, a w 1934/1935 r. – 225 490 zł²³.

Istotna poprawa koniunktury w przemyśle rolno-spożywczym nastąpiła dopiero w 1936 r. Ożywienie gospodarcze zwiększyło popyt wewnętrzny i eksport. W tym czasie 155 czynnych browarów w Polsce wyprodukowało 1 179 000 hl, w roku następnym 1 407 000 hl, a w 1938 r. 1 502 000 hl piwa²⁴. Wśród wielu

¹⁹ APL, AOZ 9551; AOZ 9557; AOZ 17709, Bilanse browaru zwierzynieckiego; Biblioteka KUL, oddział rękopisów, sygn. 812, s. 135–137.

²⁰ APL, AOZ 14144, Bilans browaru 1924/1925.

²¹ APL, AOZ 17147, Bilans browaru 1927/1928.

²² Jak w przypisie 19. W 1924 r. w województwie lubelskim czynne były 23 browary, w 1934 r. – 14, a w 1938 r. – 12 browarów. Udział województwa lubelskiego w ogólnej produkcji piwa w kraju wynosił w 1924 r. – 2,4%, w 1934 r. – 3,5%, a w 1938 r. – 4,3%. A. Czuchryta, *Przemysł rolno-spożywczy w województwie lubelskim...*, s. 88.

²³ M. Kozaczka, *Ordynacja Zamojska...*, s. 89.

²⁴ M. Eckert, *Przemysł rolno-spożywczy...*, s. 237, 243.

browarów, których produkcja w tych latach wzrosła, był i browar zwierzyniecki. W 1936 r. jego zysk brutto ze sprzedaży piwa wyniósł 287 748 zł, w następnym roku 289 748 zł, a w kolejnych latach 450 862 zł i 453 889 zł²⁵.

W porównaniu do innych zakładów browar zwierzyniecki był zakładem małym. Po kilkaset pracowników zatrudniały duże browary lwowskie, ok. 700 pracowników, w tym 450 stałych, zatrudniał czołowy browarnik Jan Gótz-Okocimski. Jego browar rocznie produkował 300–350 000 hl piwa, które rozprawdzał w kraju i eksportował do Austrii oraz Niemiec²⁶.

Do stałych odbiorców piwa zwierzynieckiego należeli Żydzi. W zachowanych materiałach archiwalnych często pojawiały się nazwiska Perła Liebermana, Lejby Rozena, Mendela Mordko, Glikmana oraz Domy Handlowe S. Rovensteina i S. Bromberga w Lublinie, a także oraz Haima Hatmana w Biłgoraju. Stali odbiorcy z zarządem ordynacji zawierali umowy okresowe lub roczne, zdarzały się też sprzedaże większych partii piwa do Warszawy i do innych dużych miast Polski²⁷.

Przemysł rolno-spożywczy Ordynacji Zamojskiej reprezentowany był też przez kilkadziesiąt młynów. Przeważnie były to zakłady małe o napędzie wodnym z zabudową drewnianą i często mocno wyniszczone w latach 1914–1920. W tym czasie kilka młynów przestało istnieć, a szereg innych doznało wysokich strat materialnych. Największe straty wystąpiły w młynach położonych w Starosielu, Nieliszu, Sulmicach, Świdach, Łapiguzie i w Tworyczowie. Niektóre z nich jeszcze w połowie lat dwudziestych funkcjonowały bardzo słabo²⁸. Przy każdym młynie znajdowała się osada. W niektórych przypadkach zajmowały one znaczne przestrzenie. Osada położona przy młynie w Starosielu (powiat hrubieszowski) zajmowała 28 ha obszaru, w Małkach (powiat tomaszowski) 23,5 ha, a w Zakłodziu 20 ha. Mniejsze przestrzenie zajmowały osady młyńskie, położone w powiecie biłgorajskim²⁹.

W 1924 r. w Ordynacji Zamojskiej było 30 zakładów młynarskich i z wyjątkiem 3 młynów położonych w kluczu michalowskim pozostałe były wdzierżawione. Dzierżawcami młynów w większości byli Żydzi, a ich funkcjonowanie zależało o koniunktury gospodarczej, popytu na usługi, możliwości zbytu mąki i innych produktów młynarskich. Umowy dzierżawne zawierane były na kilka lat, a czynsz dzierżawny uzależniony był od położenia zakładu i jego możliwości produkcyjnych. W połowie 1924 r. na 9 lat został wdzierżawiony młyn „Bonoja” za czynsz roczny w wysokości 1350 zł. W tym samym

²⁵ APL, AOZ 17078, s. 9; AOZ 20999, s. 30, 40–45; AOZ 21209, s. 2–8.

²⁶ *Polski przemysł...*, s. 472, M. Mieszczankowski, *Zadłużenie rolnictwa Polski międzywojennej*, [w:] *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939*, Warszawa 1963, s. 12.

²⁷ APL, AOZ 16094, s. 67–77; M. Kozaczka, *Ordynacja Zamojska...*, s. 88–90.

²⁸ M. Kozaczka, *Ordynacja Zamojska...*, s. 91–92.

²⁹ APL, AOZ 2088, Młyny Ordynacji Zamojskiej.

roku na 9 lat wydzierżawiono młyny położone w Małkach, Sulmicach, w Tworczowie i w Zakłodziu. Dwa ostatnie młyny były dużymi zakładami i roczne czynsze z ich dzierżawy wynosiły 7200 zł i 9000 zł³⁰. Całkowite dochody ordynacji z wydzierżawionych zakładów młynarskich w 1924/1925 r. wynosiły 71 428 zł, a w 1928/1929 r. – 65 579 zł³¹.

W 1928 r. młyny położone na terenie Ordynacji Zamojskiej stanowiły 1,7% wszystkich zakładów młynarskich województwa lubelskiego. W tym czasie w województwie lubelskim było 1519 młynów, w tym 46 motorowych, 15 parowych, a pozostałe posiadały napęd wodny lub powietrzny. Przeważnie były to zakłady małe, jedynie Młyn Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w Lublinie oraz młyny braci Krausse położone w Lublinie i Spółki Akcyjnej Ziemiań w Zamościu należały do dużych zakładów przemysłowych³².

Po 1928 r. w związku z regulacją serwitutów i akcją oddłużeniową młynarstwo w Ordynacji Zamojskiej zaczęło zanikać. Z kluczy ziemskich i z nadleśnictw wydzielane były coraz większe połacie ziemi przejmowane przez Dyrekcje Lasów Państwowych w Lublinie, Państwowy Bank Rolny i innych nabywców. Wraz z ziemią przejmowano również i zakłady młynarskie. Do 1933 r. serwituty w ordynacji zostały całkowicie uregulowane. Z tytułu ich zniesienia ordynacja utraciła 76 607 ha ziemi i kilkanaście zakładów młynarskich³³. Na początku 1934 r. w ordynacji było 14 młynów. Największe położone były w Michalowie i w Szczebrzeszynie³⁴.

W następnym roku wszystkie młyny, położone w kluczach: godziszowskim i księżpolskim ordynacji, zostały sprzedane lub przekazane instytucjom państwowym i osobom prywatnym za zaległe podatki i pożyczki. Przeważnie były to zakłady wyeksploatowane, które nie nadawały się już do modernizacji. W 1937 r. na terenie ordynacji znajdowały się 3 młyny położone w Michalowie, Szczebrzeszynie i w Zwierzyńcu. Wraz z osadami, zabudowaniami i wyposażeniem zakłady te stanowiły wartość 54 266 zł, 15 548 zł i 9 016 zł, i w ogólnym bilansie ordynacji nie odgrywały większej roli³⁵.

³⁰ APL, AOZ 5264, s. 4–12.

³¹ APL, AOZ 17144; AOZ 17146; AOZ 17148, Bilanse Ordynacji Zamojskiej.

³² A. Dzik, *Młynarstwo w Polsce*, Warszawa 1928, s. 20–23; S. Śliwa, *Przemysł młynarski w Polsce*, Poznań 1935, s. 8–12, 27, 78. Do młynów małych zaliczano zakłady, które w ciągu doby mogły produkować do 50 q mąki, do średnich od 50 do 200 q, a do dużych ponad 200 q. *Stosunki rolnicze Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, red. S. Janicki, Warszawa 1925, s. 248.

³³ APL, AOZ 17078, s. 72–73; A. Kopruckowiak, *Likwidacja serwitutów w Ordynacji Zamojskiej (1920–1932)*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. III, s. 237.

³⁴ APL, AOZ 20881; AOZ 17078, s. 73.

³⁵ APL, AOZ 17152; AOZ 17162; AOZ 17163. Bilanse Ordynacji Zamojskiej. W 1924 r. młyn w Zwierzyńcu stanowił wartość 12 251 zł. W latach 1923–1937 jego dzierżawcą był Zygmunt Szymanowski. Z tytułu dzierżawy ordynacji rocznie płacił 2880 zł czynszu. Długoletnim dzierżawcą młyna w Szczebrzeszynie był Kazimierz Swiderski.

W okresie międzywojennym na terenie ordynacji znajdowała się wyłuszczeniarnia nasion. Zakład powstał w Zwierzyńcu w 1904 r., podlegał wydziałowi lasów i pracował na rzecz leśnictw ordynacji i lasów państwowych. Było to małe przedsiębiorstwo, zatrudniające 2–3 stałych pracowników i kilku sezonowych. Zajmowało 0,5 ha powierzchni, posiadało budynek gospodarczy i budynek fabryczny, wyposażony w maszyny i urządzenia do pozyskiwania ziaren z szyszek sosny, świerka, jodły. W połowie 1926 r. całkowita wartość wyłuszczeniarni nasion wynosiła 57187 zł³⁶. Jej działalność zależała od koniunktury gospodarczej, zapotrzebowania na pozyskiwane ziarna i możliwości produkcyjnych. W 1926/1927 r. dochody netto wyłuszczeniarni nasion wynosiły 13 847 zł, a w 1933/1934 r. straty sięgały 386 zł³⁷. W dalszych latach, mimo skromnych wyników finansowych, wyłuszczeniarnia nasion była modernizowana i rozbudowywana. Istnienie i sprawne działanie tego zakładu było niezbędne dla odnowy i utrzymania na właściwym poziomie ogromnych połąci leśnych ordynacji.

3. Przemysł drzewny

Poza wymienionymi zakładami, na terenie Ordynacji Zamojskiej istniały przedsiębiorstwa ściśle związane z gospodarką leśną. Jak wspomniano, ordynacja dysponowała ogromnymi połączami leśnymi i stanowiła dobrą bazę surowcową dla przemysł drzewnego. Ten rodzaj przemysłu w ordynacji reprezentowała fabryka wyrobów drzewnych, tartaki, gontarnie i stolarnie.

Fabryka wyrobów drzewnych powstała w 1870 r. i produkowała meble, fotele, krzesła, taborety, ławki, parkiety i elementy budowlane. Jak inne zakłady przemysłowe, położone na Lubelszczyźnie, w latach I wojny światowej doznała strat materialnych, które według Głównej Komisji Przemysłowej wynosiły 20 631 rb³⁸. Po zakończeniu I wojny światowej fabryka działała sprawnie. Duży popyt na wyroby wytwarzane z drewna stwarzał dogodne warunki do szerokiej działalności. W 1918/1919 r. zakład zajmował 5 ha powierzchni, posiadał 22 budynki o wartości 49 250 rb, kolejkę wąskotorową, halę tartaczną, modelarnię, kotły parowe, suszarnie i malarnie, rocznie mógł zużyć 600 m³ surowca. W tym czasie jego zysk netto wyniósł 10 800 rb³⁹.

³⁶ APL, AOZ 17146, Bilans wyłuszczeniarni nasion; K Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871–1914*, Warszawa 1966, s. 101.

³⁷ APL, AOZ 17146; AOZ 17157, Bilanse wyłuszczeniarni nasion.

³⁸ APL, AOZ 15652; *Polski przemysł...*, s. 435.

³⁹ APL, AOZ 10180, Fabryka Wyrobów Drzewnych w Zwierzyńcu. Z. Zobczyński, *Przemysł drzewny ordynacji zamojskiej ze szczególnym uwzględnieniem problemu wykorzystania surowca i zużytkowania odpadów*, Warszawa 1936, s. 74–75 (praca dypl. w Bibliotece SGGW).

W połowie 1921 r. pracownicy fabryki wyrobów drzewnych założyli Zamojską Spółkę Przemysłu Drzewnego. Powołany zarząd spółki, na czele ze Stanisławem Dmochowskim, od zarządu ordynacji otrzymał zezwolenie na bezterminowe dzierżawienie fabryki. Jeszcze w tym roku zainstalowano w niej nowe maszyny do produkcji domów drewnianych i materiałów dla Ministerstwa Robót Publicznych⁴⁰. Dynamiczny rozwój zakładu przerwał pożar, który miał miejsce w 1923 r. Spłonęło kilka budynków, surowce i wyroby. Pożar fabryki zbiegł się w czasie z kłopotami na rynku zbytu i wzrostem obciążeń podatkowych. Zakład stawał się nierentowny i akcjonariusze coraz bardziej akcentowali konieczność zerwania umowy dzierżawnej i rozwiązanie spółki. Ostatecznie Zamojska Spółka Przemysłu Drzewnego przestała istnieć w sierpniu 1925 r. Na mocy zawartej umowy wszystkie jej aktywa przejął zarząd ordynacji. Zakład przeszedł do dyspozycji wydziału lasów i rozpoczął samodzielną działalność gospodarczą. W drugiej połowie 1925 r. i w 1926 r. oprócz podstawowej produkcji fabryka wyrobów drzewnych dla Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie wyprodukowała 300 szt. ławek i stolików oraz kilkadziesiąt metrów posadzki dębowej⁴¹.

W połowie 1927 r. fabryka wyrobów drzewnych posiadała 8 budynków fabrycznych o wartości 222 216 zł, 13 budynków mieszkalnych wartych 221 090 zł i 20 gospodarczych wycenionych na 3 925 zł. Jej maszyny i urządzenia warte były 115 959 zł, a ogólny stan materialny wynosił 598 923 zł⁴².

Mimo dogodnego położenia i dużych możliwości produkcyjnych, w następnych latach fabryka działała słabo, głównie z uwagi na duże wydatki inwestycyjne, duże zakupy surowców i barwników, wysokie płace pracowników. W 1927/1928 w stałym wyposażeniu posiadała maszynę parową o mocy 45 HP, lokomobilę o mocy 35 HP, zatrudniała wówczas 194 pracowników, w tym 8 umysłowych, i rok ten zamknęła stratą w wysokości 53 032 zł⁴³.

W kolejnych latach pogłębiający się kryzys gospodarczy stwarzał fabryce coraz więcej trudności. Aby utrzymać produkcję, zmniejszono zatrudnienie, obniżono płace, usilnie zabiegano o nowe rynki zbytu. Działania te nie przyniosły większych rezultatów i dopłaty do jej funkcjonowania nadal były wysokie. Rok gospodarczy 1931/1932 fabryka zamknęła niedoborem w wysokości 92 148 zł⁴⁴.

⁴⁰ APL, AOZ 17142; AOZ 10185, Fabryka Wyrobów Drzewnych w Zwierzyńcu. Członkami zarządu spółki byli: Kazimierz Budny, Stanisław Komocki, Bronisław Fudakowski i Feliks Wojewódzki.

⁴¹ APL, AOZ 10246, Fabryka Wyrobów Drzewnych w Zwierzyńcu.

⁴² Tamże.

⁴³ APL, AOZ 11442; AOZ 17147, Bilanse Fabryki Wyrobów Drzewnych.

⁴⁴ APL, AOZ 17153. Kryzys gospodarczy mocno zaciążył na działalności wielu fabryk. W 1930 r. w Polsce czynnych było 39, a w 1934 r. 32 fabryki mebli giętkich. *Mały rocznik statystyczny* (dalej: MRS) 1939, s. 133.

W połowie 1934 r. całkowita wartość fabryki wynosiła 948 379 zł⁴⁵. Był to zakład duży i dobrze wyposażony w urządzenia produkcyjne, rocznie mógł zużyć 1000 m³ drewna. W następnych latach, według wstępnego bilansu, jego zyski ze sprzedaży wyrobów miały wynosić 187 000–205 000 zł. Brak materiałów źródłowych nie zezwala na ustalenie faktycznych wpływów. Wiadomo jedynie, że w 1935/1936 r. jego niedobory wynosiły 23 264 zł⁴⁶. Od 1936 r. w fabryce wyrobów drzewnych coraz więcej wytwarzano elementów budowlanych. Szczególnie rozwinięto niepociągającą dużych nakładów finansowych produkcję łąt. Zmiany te, mimo dużej konkurencji ze strony zakładów chałupniczych, poprawiły jej rentowność. Rocznie wytwarzano ok. 60 000 kompletów łąt, które w 50% kierowano na rynek krajowy, 20 000 szt. eksportowano do Palestyny, a 10 000 szt. do Rumunii⁴⁷.

Przez cały okres międzywojenny na terenie ordynacji funkcjonowało kilka tartaków. W 1918 r. w jej dyspozycji były 4 tartaki położone w Korytkowie, Pańskiej Dolinie, Strzelcach i w Zwierzyńcu⁴⁸. Duże połacie leśne ordynacji zapewniały im wystarczającą bazę surowcową. Tartak wodno-parowy w Zwierzyńcu, który zbudowano na grobli usypanej na rzece Wieprz, był zakładem dużym, w ciągu roku mógł przetrzeć 70 tys. m³ drewna i kooperować z wieloma przedsiębiorstwami. W 1920 r. posiadał 18 budynków drewnianych, 2 murowane, 3 traki, 2 turbiny, halę tartaczną, lokomobile, urządzenia i warsztaty mechaniczne. Rok 1920/1921 zamknął zyskiem w wysokości 1 315 692 marki polskie, przy ogólnej wartości wynoszącej 4 029 920 marek polskich⁴⁹. Mniejsze możliwości produkcyjne miały pozostałe tartaki ordynackie. Tartak parowy, położony w Korytkowie, miał 4 budynki drewniane, lokomobile, maszyny i urządzenia oraz kolejkę wąskotorową o długości 180 m. Z kolei zakład położony w Strzelcach posiadał lokomobile o mocy 40 HP, 2 traki i urządzenia pomocnicze. W połowie 1924 r. całkowita jego wartość wynosiła 45 574 zł⁵⁰.

W 1925 r. Ordynacja Zamojska od Spółki Akcyjnej „Ziemianin” z siedzibą w Zamościu za zaległe należności w wysokości 50 000 zł przejęła tartak parowy w Długim Kącie. Był to zakład duży, w ciągu roku mógł przetrzeć 37,5 tys. m³ drewna i wytwarzać szeroki asortyment produkcyjny. Posiadał 2 lokomobile o mocy 65 HP i 35 HP, 2 traki, 4 budynki mieszkalne, 6 gospodarczych,

⁴⁵ APL, AOZ 17155, Bilans Fabryki Wyrobów Drzewnych 1933/1934.

⁴⁶ APL, AOZ 17158, Bilans Fabryki Wyrobów Drzewnych 1935/1936.

⁴⁷ Z. Zobczyński, *Przemysł drzewny...*, s. 78.

⁴⁸ APL, AOZ 10073; Z. Zobczyński, *Przemysł drzewny...*, s. 10. Tartak w Korytkowie zbudowany w 1913 r. na początku 1914 r. został zakupiony przez zarząd ordynacji. Tartak w Zwierzyńcu powstał w 1894 r., a zakłady położone w Pańskiej Dolinie i w Strzelcach w 1916 r. Tartak ordynacki położony k. Tomaszowa Lubelskiego w latach 1914–1917 poniósł ogromne straty i nie wznowił już produkcji.

⁴⁹ APL, AOZ 17140, Tartak w Zwierzyńcu.

⁵⁰ APL, AOZ 10092, Bilans tartaku i gontarni w Korytkowie 1924.

1 budynek fabryczny. Pod zarząd ordynacji zakład ten przeszedł w końcu 1926 r.⁵¹ W tym czasie, z uwagi na słabe wyniki finansowe, ordynacja postanowiła wdzierżawić tartak w Strzelcach. Rozmowy prowadzone w tej sprawie doprowadziły do zawarcia umowy z Ickiem Golbergiem i Nasymem Rafałowiczem. Za dzierżawiony zakład płacili oni ordynacji czynsz roczny w wysokości 1500 zł⁵².

Do końca 1927 r. wszystkie tartaki ordynacji przynosiły zyski. Trudności pojawiły się w następnym roku. Mimo pogarszającej się koniunktury gospodarczej zarząd ordynacji postanowił zmodernizować i rozbudować tartak zwierzyniecki. W latach 1928–1930 zainstalowano w nim nowe turbiny, lokomobile, piły tarczowe, prądnice, urządzenia pomiarowe i traki sprowadzone z Wrocławia i Sztokholmu. Rozbudowano pomieszczenia fabryczne i gospodarcze. Po tej modernizacji jego wartość wzrosła do 1 622 106 zł⁵³. W roku gospodarczym 1930/1931 wszystkie tartaki pozostające w zarządzie ordynacji zanotowały ujemne salda bilansowe. W tym roku tartak położony w Długim Kącie zanotował stratę w wysokości 125 750 zł, w Korytkowie stratę w wysokości 34 060 zł, a w Pańskiej Dolinie niedobór w wysokości 48 126 zł. Największą stratę zanotował tartak zwierzyniecki i wynosiła ona 228 325 zł. Pogłębiające się trudności, związane głównie ze zbytem wytwarzanych produktów, wymusiły zmiany organizacyjne i produkcyjne. W 1931 r. w tartaku zwierzynieckim było 37, a w 1933 r. już tylko 8 pracowników administracyjnych, zaś w tartaku w Długim Kącie odpowiednio 13 i 7⁵⁴. Podejmowane były również inne działania. Wprowadzono ograniczenia w zarobkach, skracano czas pracy. Zmiany te, co prawda, ograniczały wydatki zakładów, ale ich ogólna sytuacja finansowa w dalszym ciągu była trudna. Ich rentowność zaczęła się poprawiać dopiero w okresie nakręcania koniunktury gospodarczej. W roku gospodarczym 1936/1937 tartak w Zwierzyńcu przyniósł zysk w wysokości 32 928 zł, a tartak w Długim Kącie dochód netto w wysokości 13 148 zł⁵⁵.

Niewątpliwie przemysł drzewny Ordynacji Zamojskiej mógł rozwinąć szeroką działalność i przynosić wysokie dochody. Na rozwoju tego działu przemysłu szczególnie zależało właścicielowi ordynacji, zarządowi jego dóbr. Na przeszkodzie stały jednak trudności związane ze zbytem wyprodukowanych wyrobów i ostra konkurencja ze strony innych zakładów. Nie bez znaczenia były również słabe powiązania komunikacyjne ordynacji z dużymi miastami Polski⁵⁶.

⁵¹ APL, AOZ 10069; AOZ 10071, Tartaki Ordynacji Zamojskiej.

⁵² APL, AOZ 10092, s. 1–6, 12–18.

⁵³ APL, AOZ 17146. Z. Zobczyński, *Przemysł drzewny...*, s. 50–59.

⁵⁴ APL, AOZ 5403, Zestawienia porównawcze.

⁵⁵ APL, AOZ 17159; AOZ 17161, Tartaki Ordynacji Zamojskiej. W latach 1931–1933 pracownicy fizyczni tartaku zwierzynieckiego miesięcznie zarabiali od 69 zł do 507 zł, a zakładu w Długim Kącie od 138 zł do 281 zł.

⁵⁶ W 1937 r. w Polsce czynne były 1554 tartaki, które zatrudniały 41 741 pracowników fizycznych i 2683 umysłowych. W powiecie zamojskim znajdowało się wówczas 18 tartaków, w biłgorajskim – 6 i w tomaszowskim – 6. J. Bronikowski, *Lasy i przemysł drzewny w Polsce*, Warszawa 1939, s. 66–68, 98 (praca dypl. w Bibliotece SGH); MRS 1939, s. 133.

4. Przemysł mineralny

W okresie międzywojennym na terenie Ordynacji Zamojskiej znajdowało się kilkanaście cegielni, kilka wapienników, klinkiernia, kopalnia kamienia, kopalnia piasku. Na początku 1918 r. cegielnie zajmowały w 58 ha powierzchni, położone były w 5 powiatach: biłgorajskim (Julianka, Księżpol, Łukawiec), janowskim (Janów), krasnostawskim (Olszanka), tomaszowskim (Sabaudia) i zamojskim (Michalów, Płoskie, Złojec, Zwierzyniec)⁵⁷. Cegielnie przeważnie pozostawały w zarządzie własnym ordynacji, a ich produkcja nakierowana była na zaspokojenie potrzeb folwarków i lokalnego rynku. W 1919 r. popyt na cegłę był wysoki i ordynacja dążyła do zwiększenia produkcji w istniejących cegielniach, zamierzała też wybudować kilka nowych cegielni. Z szerokich planów niewiele wyszło, jedynie istniejące cegielnie zwiększyły produkcję. W 1919/1920 r. cegielnia położona w Zwierzyńcu wyprodukowała 68 350 szt., a w Michalowie 102 600 szt. cegły. Według bilansu, w połowie 1921 r. cegielnia w Płoskiem posiadała 12 555 szt., w Olszance – 22 200 szt., w Księżpolu – 51 750 szt., a w Zwierzyńcu – 61 070 szt. cegły⁵⁸. W latach 1921–1923 ogólna liczba cegielni ordynackich nie uległa zmianie. Z zachowanych materiałów archiwalnych wynika, że w tym czasie zarząd ordynacji ostatecznie zrezygnował z budowy nowych cegielni, a główną uwagę skupił na istniejących już zakładach. W kilku największych cegielniach wprowadzono usprawnienia w transporcie surowca i w produkcji. W połowie 1924 r. ogólna wartość wszystkich 10 cegielni ordynackich wynosiła 175 610 zł. Do największych należały cegielnie „Julianka”, „Płoskie”, „Sabaudia”. W 1924/1925 r. największą produkcję miały cegielnie „Olszanka”, „Janów”, „Michalów” i „Zwierzyniec”. Z wyłączeniem cegielni położonych w powiecie biłgorajskim („Julianka”, „Księżpol”, „Łukawiec”), pozostałe wyprodukowały wówczas 660 190 szt. cegły⁵⁹. W następnych latach produkcja ich wzrosła, o czym świadczą ilości sprzedanej cegły. W 1925/1926 r. wszystkie cegielnie Ordynacji Zamojskiej sprzedały 800 176 szt., w roku 1927/1928 – 807 423 szt., a w następnym roku 1 129 625 szt. cegły. W dalszych latach z uwagi na wyczerpanie surowca i trudności związane ze zbytem, ich produkcja zaczęła się zmniejszać. W 1932/1933 r., oprócz cegielni położonych w Zwierzyńcu, Złojcu i w Olszance, pozostałe wyprodukowały 353 330 szt. cegły⁶⁰. Do lat trzydziestych zyski netto cegielni były skromne i, przykładowo, w 1925/1926 r. wynosiły 2432 zł, w 1927/1928 r. – 8 679 zł, a w 1928/1929 r. – 20 726 zł⁶¹.

⁵⁷ M. Kozaczka, *Ordynacja Zamojska...*, s. 94–95.

⁵⁸ APL, AOZ 9741; AOZ 17138; AOZ 17252, Bilanse cegielni oraz rachunki strat i zysków.

⁵⁹ APL, AOZ 17144, Bilans oraz rachunek strat i zysków 1924/1925.

⁶⁰ APL, AOZ 17146; AOZ 17152; AOZ 17154; AOZ 17162, Bilanse cegielni.

⁶¹ Tamże.

Wielki kryzys gospodarczy, jaki miał miejsce w latach 1929–1934, doprowadził wiele zakładów do upadku. Trudności ekonomiczne mocno zaważyły także na działalności zakładów przemysłu mineralnego. W wielu przypadkach ich substancja poważnie się zmniejszyła, inne zakłady zaprzestały produkcji. W 1930 r. w Polsce czynne były 1233 cegielnie, a w 1934 r. – 940 cegielni. W tych latach o 23% zmniejszyło się w nich zatrudnienie pracowników fizycznych⁶². W 1933/1934 r. z wyjątkiem cegielni michalowskiej pozostałe cegielnie ordynacji zanotowały straty finansowe. W tym i w następnym roku niektóre cegielnie ordynacji zostały sprzedane lub przejęte przez Państwowy Bank Rolny, inne z uwagi na wyczerpanie bazy surowcowej zaprzestały produkcji. W 1936 r. na terenie ordynacji znajdowały się 3, a w 1939 r. już tylko 2 cegielnie położone w Janowie i w Michalowie⁶³.

Przeważnie ujemne salda bilansowe notowała klinkiernia położona w Bodaczowie k. Szczebrzeszyna. Na początku 1924 r. jej całkowita wartość wynosiła 40 500 zł. W roku 1924/1925 klinkiernia wyprodukowała 25 700 szt. klinkieru i okres ten zamknęła stratą w wysokości 3474 zł⁶⁴. W dalszych latach jej wartość stopniowo wzrastała. Mimo ogólnego wzrostu wartości działała bardzo słabo i 1926/1927 r. zamknęła stratą w wysokości 1529 zł, 1933/1934 r. niedoborem w wysokości 21 499 zł, a 1937/1938 r. zyskiem w wysokości 1624 zł. W tym ostatnim roku wyprodukowała 37 600 szt. klinkieru, 26 700 szt. cegły i 175 000 szt. surówki⁶⁵.

Słabo funkcjonowały i inne zakłady: kamieniołom, kopalnia piasku i wapienniki. Kamieniołom, położony w Pardysówce k. Józefowa, zajmował 5,1 ha powierzchni i wraz z kopalnią piasku w Borku Bodaczowskim, zajmującą 8,6 ha obszaru, pracował głównie na potrzeby ordynacji, lokalnych firm i instytucji. Podobnych klientów miały wapienniki położone w Bukownicy, Oseredku i w Zofijance. Wapiennik w Bukownicy był dużym zakładem. W 1920 r. posiadał 14 budynków drewnianych, 2 murowane, 3 piece, urządzenia do pozyskiwania surowca i kolejkę wąskotorową o długości 260 m. W kampanii 1920/1921 r. wyprodukował 976 t⁶⁶. Mniejsze możliwości produkcyjne miały pozostałe wapienniki. Zakład w Oseredku przez kilka lat był użytkowany przez Albina Piskorskiego, dzierżawcę majątku ordynackiego w tej miejscowości⁶⁷.

W 1924 r. wapiennik w Bukownicy posiadał 2 budynki mieszkalne, 8 gospodarczych, 11 fabrycznych, maszyny i urządzenia. Jego całkowita wartość

⁶² MRS 1939, s. 130.

⁶³ APL, AOZ 17159; AOZ 17164, Bilanse i załączniki. W 1936 r. wartość cegielni w Michalowie wynosiła 14 782 zł. W 1936/1937 r. cegielnia janowska wyprodukowała 126 800 szt. cegły i 1900 szt. dachówek.

⁶⁴ APL, AOZ 17144, Bilans klinkierni w Klemensowie 1924.

⁶⁵ APL, AOZ 17144; AOZ 17146, AOZ 17154; AOZ 17162, Bilans oraz rachunki strat i zysków.

⁶⁶ APL, AOZ 17140, Wapniarka w Bukownicy 1920/1921.

⁶⁷ APL, AOZ 17142; AOZ 10164, Aktywa i pasywa wapniarek.

wynosiła wówczas 99 213 zł. W roku gospodarczym 1924/1925 wyprodukował 372 t wapna i 170 t mialu, jednak z uwagi na wysokie koszty własne przyniósł skromny zysk 874 zł⁶⁸. W 1925 r. wapiennik położony w Oseredku zajmował 5,6 ha powierzchni, posiadał 6 budynków drewnianych, 1 mieszkalny, a ogólna jego wartość wynosiła 26 898 zł. Z uwagi na skromne zasoby surowcowe zakład ten działał coraz słabiej i rok gospodarczy 1926/1927 zamknął stratą w wysokości 146 zł⁶⁹. Od połowy 1926 r. słabo funkcjonowały też wapienniki w Bukownicy i Zofijance. Pierwszy zakład w 1926/1927 r. poniósł stratę w wysokości 7 380, zł a drugi 126 zł⁷⁰.

W 1928 r. wapiennik w Oseredku został zamknięty, a pozostałe nie przynosiły zysków. W 1928/1929 r. zakład w Bukownicy wyprodukował 311 t wapna i w ogólnym bilansie poniósł stratę w wysokości 13 579 zł. Pogłębiające się trudności gospodarcze nie sprzyjały poprawie jego rentowności. Rok gospodarczy 1933/1934 zakład zamknął stratą 6518 zł⁷¹. W 1935 r. wapiennik w Zofijance został zamknięty. Odtąd ordynacja posiadała tylko jeden taki zakład, położony w Bukownicy i funkcjonujący bardzo słabo⁷².

5. Uwagi końcowe

W okresie międzywojennym w Ordynacji Zamojskiej powstał tylko jeden nowy zakład przemysłowy. W 1923 r. w Zwierzyńcu zbudowano tkalnię produkującą ręczniki, narzuty, firanki i swetry. Zakład nie przynosił większych dochodów, często notował straty i był ostro zwalczany przez lokalne warsztaty chałupnicze. W latach dobrej koniunktury gospodarczej tkalnia w Zwierzyńcu zatrudniała 10–13 stałych pracowników, wywodzących się głównie z rodzin pracujących w ordynacji lub będących na emeryturze. W końcu 1931 r. zakład działał bardzo słabo, trudności związane ze zbytem wyrobów doprowadziły najpierw do redukcji zatrudnienia, a w 1933 r. do jego zamknięcia⁷³.

Na tle innych majątków ziemskich, położonych na Lubelszczyźnie, Ordynacja Zamojska w latach 1918–1939 była posiadłością dobrze uprzemysłowioną i niemal wszystkie jej zakłady do czasu wielkiego kryzysu gospodarczego przynosiły zyski. W 1928 r. jej zakłady przemysłowe stanowiły wartość

⁶⁸ APL, AOZ 17144; AOZ 17153, Bilanse.

⁶⁹ APL, AOZ 17144; AOZ 17146; AOZ 17148, Bilanse.

⁷⁰ APL, AOZ 10125. Miesięczne płace pracowników w Bukownicy były zróżnicowane i wynosiły od 49 zł do 138 zł.

⁷¹ APL, AOZ 17148; AOZ 17155, Aktywa i pasywa zakładów ordynacji.

⁷² APL, AOZ 17161. W 1937 r. w Polsce czynne były 74 wapienniki, w których pracowało 4240 pracowników fizycznych i 181 pracowników umysłowych. MRS 1939, s. 74.

⁷³ APL, AOZ 17159, Tkalnia w Zwierzyńcu. MRS 1939, s. 136. W 1937 r. w Polsce czynnych było 949 tkalni, które zatrudniały 27 403 pracowników fizycznych i 1531 pracowników umysłowych.

10 500 000 zł i mogły produkować szeroki asortyment wyrobów. Sytuacja uległa zmianie w latach 1929–1934. W tym okresie zarząd ordynacji ze względów ekonomicznych zamknął kilka mniejszych zakładów przemysłowych, kilka innych przekazał instytucjom państwowym za zaległe podatki, a do funkcjonowania pozostałych dopłacał. Środki na ten cel pochodziły z wydzierżawionych kluczy ziemskich, z parcelowej ziemi, sprzedaży połaci leśnych i z kredytów.

Realizowana w tym okresie akcja oddłużeniowa, parcelacyjna i likwidacja serwitutów doprowadziły do odłączenia od ordynacji pokaźnych obszarów ziemi. W połowie 1939 r. ogólny obszar ordynacji wynosił 61 095 ha i w porównaniu do 1918 r. stanowiło to ubytek wynoszący 68,1%. Odłączenie od ordynacji tak dużego obszaru osłabiło jej możliwości gospodarcze, ale ziemia i zakłady pozostające przy niej stanowiły organizm zdrowy i zdolny do samodzielnej działalności.

W połowie 1939 r. na terenie Ordynacji Zamojskiej znajdowało się 19 zakładów przemysłowych, w tym cukrownia „Klemensów” będąca jej wizytówką, browar, fabryka wyrobów drzewnych, klinkiernia. Wszystkie zakłady przemysłowe ordynacji były ważnymi ośrodkami, w których oferowano pracę większej liczbie osób, stanowiły przedłużenie jej działalności gospodarczej i mogły produkować duże ilości różnych wyrobów. Niemal wszystkie zakłady nie wykorzystywały swoich możliwości produkcyjnych, głównie z uwagi na skromny lokalny rynek zbytu i słabe powiązania handlowe z dużymi miastami w kraju i za granicą.

Przez cały okres międzywojenny ogólna koncepcja zarządu ordynacji sprawała się do modernizacji dużych zakładów przemysłowych. Niewątpliwie była to koncepcja słuszna, małe zakłady nie przynosiły dużych zysków, przeważnie były już mocno wyeksploatowane i nie posiadały, zwłaszcza w przypadku przemysłu mineralnego, dużej bazy surowcowej. Takie rozwiązanie determinowane było popytem, powiązaniem handlowymi, a także polityką gospodarczą państwa.

Marian Kozaczka

Industrialization of the Zamoyski's Estate in the interwar period

Summary

In the interwar period, the Zamoyski's Estate was the biggest private landed estate in Poland. In 1922, there were 58 industrial plants on its 190 279 ha area, including “Klemensów” sugar factory, brewery, wooden goods production plant, and clinker factory. Compared to other landed

estates located in the lubelskie province and in Poland, the Zamoyski's Estate was well industrialized, and its biggest factories could run mass production. The great economic crisis of 1929–1934 together with writing off and land dividing campaign, as well as liquidation of easements had a significant impact on the financial base of the estate. At that time, significant part of the land and numerous factories were separated out of the estate. In the middle of 1939, the area of the Zamoyski's Estate was 61 095 ha of land with 19 factories located thereon. All factories continued the estate business activity and were important centres offering jobs to a lot of people, and could run diverse production for domestic and foreign markets.